

Jarosław Syrnyk

<https://orcid.org/0000-0002-1026-5120>

Uniwersytet Wrocławski

Mirosław Truchan (1923–2011). Sylwetka ukraińskiego intelektualisty w Polsce w kontekście działań SB i KGB

Abstrakt: Artykuł ukazuje postać jednego z przedstawicieli inteligencji ukraińskiej w Polsce Ludowej na tle działań prowadzonych wobec całego środowiska ze strony polskich i radzieckich organów bezpieczeństwa. Biografia Mirosława Truchana była przy tym jednocześnie typowa i specyficzna: rozpracowywano go, aresztowano, a ostatecznie „wypchnięto” z kraju na emigrację. Był jednak nie tylko działaczem ukraińskim, ale przede wszystkim utalentowanym literatem, literaturoznawcą i historykiem. Pozostawił po sobie znaczący dorobek twórczy. Dla szerszych kręgów społecznych praktycznie nieznanym, z czasem został również zapomniany w środowisku ukraińskim w Polsce.

Słowa kluczowe: Mirosław Truchan, inteligencja ukraińska w Polsce, Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Służba Bezpieczeństwa, KGB, Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, inwigilacja, procesy polityczne, Szczecin, emigracja, Monachium.

Abstract: The article examines the profile of a member of the Ukrainian intelligentsia in the People's Republic of Poland, set in the context of the actions of Polish and Soviet security agencies against the entire milieu. Mirosław Truchan's biography was both typical and unique: he was under surveillance, arrested, and ultimately forced into exile. However, he was not only a Ukrainian activist but, above all, a talented writer, literary scholar, and historian. He left behind a significant body of work. Virtually unknown to the broader public, he was also forgotten within Ukrainian circles in Poland.

Keywords: Mirosław Truchan, Ukrainian intelligentsia in Poland, Ukrainian Social and Cultural Association, Security Service, KGB, Organisation of Ukrainian Nationalists, surveillance, political trials, Szczecin, emigration, Munich.



W latach 1944–1947 doszło do całkowitej zmiany struktury narodowościowej na terenie nowego, narzuconego przez Sowieców, polskiego pogranicza południowo-wschodniego. Około 480 tys. obywateli polskich narodowości ukraińskiej, pierwotnie tylko „zachęcanych” do opuszczenia Polski, zostało ostatecznie do tego przymuszonych, gdy do akcji wysiedleńczej przystąpiły oddziały Wojska Polskiego. Pozostałą część ludności ukraińskiej przesiedlono na zachód i północ kraju w ramach akcji „Wisła” w 1947 r. Istotnym elementem działania władz w toku realizacji akcji „Wisła” i przez wiele lat później było izolowanie liderów społeczności ukraińskiej. Do tej kategorii zaliczano z jednej strony byłych partyzantów Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), z drugiej zaś przedstawicieli ukraińskiej inteligencji – zarówno duchownych (w szczególności greckokatolickich), jak i osoby świeckie. Choć w strukturze społecznej przesiedleńców grupa inteligencka była nieliczna, to w piśmie Departamentu Osiedleńczego Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 10 listopada 1947 r. możemy znaleźć zalecenie, aby „w wypadku przedostania się z osadnikami na Ziemię Odzyskane elementu inteligenckiego [...] bezwzględnie umieszczać [go] osobno i z dala od gromad, gdzie zamieszkują osadnicy z akcji «W»”¹.

Ludność ukraińska, w swej zasadniczej masie chłopska, podlegała w okresie powysiedleńczym w większości tym samym procesom społecznym, które dotyczyły całego społeczeństwa kraju. Ważnym zjawiskiem stała się tu stopniowa migracja ludności wiejskiej do miast, a także dążenie młodych ludzi do zdobycia odpowiedniego wykształcenia, pozwalającego na obejmowanie lepszych posad oferowanych w środowiskach miejskich. Tą samą ścieżką podążały również osoby, które choć były narodowości ukraińskiej (zazwyczaj ją ukrywały), nie doświadczyły przesiedlenia, a znalazły się w różnych ośrodkach miejskich w ramach np. tzw. repatriacji z terenu Związku Radzieckiego lub opuściły tereny południowo-wschodnie przed rozpoczęciem akcji przesiedleńczej. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych w kilku ośrodkach, m.in. Warszawie, Gdańsku, Lublinie i Szczecinie, zaczęli w większym stopniu skupiać się młodzi Ukraińcy podejmujący studia wyższe. Osoby te często nie znały się nawzajem. Nie funkcjonowały parafie greckokatolickie, nie istniało żadne ukraińskie stowarzyszenie ani szkoła. Jedyne miejscami, gdzie w teorii mogły poznać się osoby pochodzące z różnych stron, były parafie prawosławne, czasami kluby Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Status ludności ukraińskiej w Polsce ulegał przemianie po 1952 r. Na Dolnym Śląsku zaczęto tworzyć punkty nauczania języka ukraińskiego na poziomie szkolnictwa podstawowego. W 1953 r. na Uniwersytecie Warszawskim otwarta została filologia ukraińska. Studenci i pierwsi absolwenci uczelni wyższych zaczęli spontanicznie tworzyć kręgi towarzyskie składające się ze

¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Urząd Wojewódzki Wrocławski, VI/743, Instrukcja MZO w sprawie zasad osiedlania ludności ukraińskiej, 10 XI 1947, k. 130.

„swoich ludzi”. Dla niektórych był to sposób na spędzenie wolnego czasu, dla innych – możliwość poznania partnera czy partnerki życiowej. Czasami takie spotkania stawały się impulsem do podjęcia szerszych działań w środowisku ukraińskim w Polsce. Wśród części uczestników pojawiły się wizje działalności organizacyjnej, pozytywistycznej „pracy u podstaw”, której celem miało być odbudowanie środowiska ukraińskiego w Polsce.

Wśród osób, które należały do głównych postaci odrodzenia ukraińskiego życia społeczno-kulturalnego w Polsce, począwszy od pierwszej połowy lat pięćdziesiątych XX w. był również Miroslaw Truchan. Była to z pewnością nietuzinkowa postać. Obdarzony niezwykłą bystrością umysłu, w relacjach z wieloma ludźmi – mówiąc delikatnie – trudny; jednocześnie konsekwentny w realizacji postawionych celów i sprawiający wrażenie pewnego siebie, wierzącego w to co robi. Miał dar dostrzegania niuansów, a jednocześnie do końca życia znajdował się pod przemożnym wpływem idei narodowych. Miał również dar twórczy, swoje utwory, eseje, opowiadania, ale także naukowe, analityczne monografie, pisał głównie w języku ukraińskim.

Biografia Miroslawa Truchana składa się niejako z trzech odrębnych aktów, które rozegrały się odpowiednio: od jego narodzin do czasu przybycia na Pomorze Zachodnie, następnie do wyjazdu z Polski i wreszcie na koniec – w latach emigracji w RFN. Te trzy akty można by odnieść do pojęcia „trajektoria”, używanego w badaniach biograficznych². Kierunek trajektorii życia Truchana przecinały kluczowe węzły, wyznaczając przed nim nową drogę. Te węzły wiązały się z dramatycznymi sytuacjami: najpierw wybuchem II wojny światowej, później zaś z aresztowaniem i kilkunastomiesięcznym przetrzymywaniem przez polskie władze komunistyczne. To drugie mogło być dla Truchana z wielu powodów najważniejszym doświadczeniem życiowym. W chwili aresztowania był człowiekiem dojrzałym, miał ustabilizowaną sytuację zawodową i materialną, był od kilku lat żonaty, miał dwoje małych dzieci. Sytuacja, w której się znalazł, skutkowałą przy okazji powstaniem obfitego materiału źródłowego, w szczególności dokumentacji spraw prowadzonych wobec Truchana przez polskie komunistyczne organa bezpieczeństwa, a także prokuratorskiej i sądowej. Dokumenty z rozpracowania Truchana pochodzą z lat 1955–1976. Początkowo bezpieka nadała tej akcji kryptonim „Spółka”, później włączono ją do ogólnego rozpracowania środowiska ukraińskiego w Szczecinie. Ogółem materiały liczą jedenaście tomów akt, każdy po mniej więcej 200–300 kart. Oprócz tego zachowane zostały akta sądowe z procesu Truchana (4 tomy), który odbył się w 1964 r., zawierające m.in. protokoły przesłuchania oskarżonego, protokoły przesłuchań świadków, protokoły dokonanych rewizji, protokół rozprawy itp. Rozproszone materiały na jego temat można ponadto znaleźć w wielu teczkach z rozpracowań innych

² Więcej zob.: *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012.

działaczy ukraińskich w Polsce, dokumentacji spraw obiektowych dotyczących Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK), dokumentacji w zakresie kontaktów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z KGB i innych. Po bohaterze opracowania pozostała dość obfita spuścizna literacka: artykuły, które pojawiały się w tygodniku „Nasze Słowo” i jego dodatku „Nasza Kultura”, roczniku „Ukraiński Kalendarz” oraz książki napisane już po wyjeździe z Polski, w tym *Українці в Польщі після Другої світової війни, 1944–1984* (1990, pol. „Ukraińcy w Polsce po II wojnie światowej 1944–1984”), *Негативний стереотип українця у польській післявоєнній літературі* (1992, pol. „Negatywny stereotyp Ukraińca w polskiej literaturze powojennej”), powieść w dwóch tomach *Проту мечі* (2014–2015, pol. „Pod prąd”), wydana już po jego śmierci autobiograficzna książka *Наче вчора* (pol. „Jak gdyby wczoraj”).

Na temat życia i działalności Mirosława Truchana powstało dotąd w zasadzie jedno analityczne opracowanie autorstwa polskiego historyka Arkadiusza Słabiga³. Główne tezy zawarte w tym artykule były wcześniej przedstawione w pracy tego samego autora dotyczącej działalności organów bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim⁴, później zaś w jego książce podejmującej kwestię działań aparatu bezpieczeństwa wobec Ukraińców na terenie całego kraju⁵. Zarówno artykuł z 2009 r., jak i fragmenty prac z 2008 i 2016 r. powstały na zasadniczo podobnej bazie źródłowej, do której także odwołuję się w niniejszym artykule. Słabig skupił się jednak na odtworzeniu wydarzeń związanych z uwięzieniem i procesem Truchana, w mniejszym stopniu odniósł się do jego relacji prywatnych i środowiskowych. W odróżnieniu od Słabiga staram się w swoim tekście przyjrzeć się postaci Truchana nie tylko jako człowieka uwikłanego, nie z własnej woli przecież, w swoistą potyczkę z przedstawicielami komunistycznego reżimu. Dostrzegam trwałość podejścia władz wobec przedstawicieli inteligencji ukraińskiej w Polsce. Truchan, felietonista, pisarz i historyk był kimś więcej niż działaczem lokalnego ogniwa UTSK. Jednocześnie analiza materiałów zgromadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa ukazuje, że nie tylko w działalności organizacyjnej, nie tylko w życiu prywatnym, ale również w bezpośrednim zwarciu z władzą potrafił lub przynajmniej próbował postępować według własnego,

³ A. Słabig, *Figurant sprawy kryptonim „Spółka”. Działania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa wobec Mirosława Truchana, szचेциńskiego działacza Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego*, w: *Lemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, t. 2, red. S. Dudra, B. Halczak, I. Betko, M. Smigel, Zielona Góra–Słupsk 2009.

⁴ Idem, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*, Szczecin 2008.

⁵ Idem, *Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2016. O działalności Truchana pisał najwcześniej Roman Drozd, zob.: idem, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001.

wpracowanego schematu. Ilustrują to m.in. przytoczone w artykule fragmenty nagrań dokonanych przez funkcjonariuszy SB. Epizody z życia Truchana staram się ponadto umieścić w określonym kontekście sytuacyjnym. Zasadniczy etap jego środowiskowej aktywności przypada na okres, który w odniesieniu do sytuacji w Związku Radzieckim, ale z pewnym przesunięciem i innym natężeniem również w Polsce, można byłoby scharakteryzować, jako czas od względnego liberalizowania działań w kwestii ukraińskiej w połowie lat pięćdziesiątych po intensyfikowanie wobec Ukraińców działań rusyfikacyjnych w Związku Radzieckim (od końca lat sześćdziesiątych), a polonizacyjnych w Polsce.

Wspólnym mianownikiem, który realnie jednoczył wysiłki radzieckich i polskich organów bezpieczeństwa, było zwalczanie „ukraińskiego nacjonalizmu”. Mówiąc inaczej – działania realizowane przez SB pozostawały w ścisłym związku z potrzebami, a raczej wytycznymi przedstawianymi „polskim przyjaciółom”, jak w żargonie wewnętrznym określano SB, przez służby sowieckie – KGB⁶. Sowietci poszukiwali w Polsce osób, poprzez które mogliby oddziaływać na środowiska ukraińskie na Zachodzie, a pośrednio również prowadzić własne gry wywiadowcze ze służbami państw zachodnich. Intensyfikacja działań służb, czy szerzej władz polskich wobec mniejszości ukraińskiej na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych (np.: przeprowadzenie w Przemyśle procesu pokazowego Iwana Szpontaka ps. „Zaluzniak”, aresztowania kilku innych działaczy ukraińskich, w tym Heleny Łebedowicz, Bogdana Strumińskiego, Michała Kowalskiego, Leona Horaka, Stefana Pawliszcze, powrót do Polski byłego funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa i współpracownika sowieckiej bezpieki Michała Dońskiego, działania propagandowe, w tym ekranizacja książki Jana Gerharda pt. *Łuny w Bieszczadach* i wiele innych) skutkowało m.in. zauważalnym kryzysem UTSK, organizacji stworzonej dla mniejszości ukraińskiej w 1956 r. Władze nie były jednak zainteresowane upadkiem UTSK, lecz jego dalszą, ściśle limitowaną działalnością, która przyciągałaby do organizacji osoby mogące w przyszłości być celem działań służb polskich lub sowieckich.

Umowny pierwszy akt biografii Truchana rozegrał się w latach 1925–1947, a wyraźnym w nim punktem stał się wybuch II wojny światowej. Na tle innych reprezentantów środowiska ukraińskiego w Polsce, pierwszym z nietypowych elementów życiorysu Miroslawa Truchana było miejsce urodzenia. Przyszedł on bowiem na świat w Miorach (obecnie na terenie Białorusi) 27 maja 1923 r. (w niektórych dokumentach pojawiają się inne daty roczne).

⁶ Więcej m.in. w: M. Senczyszyn, „Z przyjacielskim pozdrowieniem!” *Charakterystyka wybranych dokumentów z zasobu IPN w Warszawie dotyczących współpracy MSW PRL z KGB ZSRR*, w: *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państwa wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. J. Syrnyk, J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, Warszawa–Wrocław 2011; K. Sychowicz, *Współpraca KGB USSR z MSW Polski w rozpracowywaniu środowiska byłych członków OUN i UPA w latach 1959–1969*, w: *ibidem*.

Jego matką była Helena z d. Iwanisik, która zmarła kilka lat po urodzeniu syna. Ojcem Mirosława był Hryhorij Truchan (1896–1965), wywodzący się z miasta Olszany w powiecie przemyskim, który w latach 1918–1919 był żołnierzem Ukraińskiej Armii Galicyjskiej. Później pracował jako nauczyciel. W oczywisty sposób wszystko to rzutowało na wczesne losy Mirosława. Władze polskie nierzadko delegowały ukraińskich nauczycieli, szczególnie zaś osoby, które uznawano za potencjalnie groźne politycznie, do różnych, oddalonych od Galicji czy Wołynia miejsc, by w ten sposób „rozrzedzić” środowiska ukraińskiej inteligencji. Mirosław Truchan spędził zatem dzieciństwo z dala od terenów zamieszkiwanych w zwarty sposób przez Ukraińców. Ojciec starał się jednak, aby jego syn nie zatracił kontaktu ze swoimi ukraińskimi rówieśnikami i wysyłał go np. na obozy ukraińskich skautów („Płast”). Jednocześnie, wskutek różnych kolei losu, już w tamtym okresie między ojcem i synem musiała wytworzyć się niezwykle silna więź⁷.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej Hryhorij Truchan, jak wielu innych ukraińskich działaczy i przedstawicieli inteligencji, został internowany przez polskie władze w obozie w Berezie Kartuskiej. Po zwolnieniu, m.in. przez wzgląd na częściowo niemieckie pochodzenie swej drugiej żony, rodzina przeniosła się do miejscowości Kęty na Śląsku. Mirosław Truchan rozpoczął niebawem naukę w niemieckiej szkole średniej w Rybniku. Następnie trafił do zmilitaryzowanych oddziałów Baudienstu (Służby Budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie), skąd zmobilizowano go do Wehrmachtu. W lipcu 1943 r. dostał się do sowieckiej niewoli, trafił do obozu jenieckiego w Tambowie na północny wschód od Woroneża, a potem na Kaukaz. Z obozu jenieckiego zwolniono go w październiku 1945 r. Do Polski przyjechał jako repatriant. Zamieszkał w Poznaniu, potem próbował osiedlić się w Kętach, wreszcie przyjechał do wsi Łukowe w powiecie leskim, gdzie zamieszkał u rodziny ze strony matki. Tuż przed rozpoczęciem akcji „Wisła” Mirosław Truchan wraz z ojcem opuścili Bieszczady i przez Nową Rudę trafili na Pomorze Zachodnie, najpierw do miejscowości Kamień Pomorski⁸.

Przyjazd do Kamienia Pomorskiego rozpoczyna umowny drugi akt życiorysu Mirosława Truchana. Jego ojciec został tutaj pierwszym dyrektorem Liceum Pedagogicznego (jednocześnie nauczycielem chemii i psychologii)⁹, on sam zaś zaczął od ponownego zdawania matury (niemieckiego dokumentu najpewniej nie chciał ujawniać) i wstąpienia na studia w szczecińskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej. Po ukończeniu studiów (1952) podjął pracę w przedsiębiorstwie Lasy Państwowe. W późniejszym czasie zmienił miejsce zatrudnienia na szczecińską Dyрекcyję Okręgowych Kolei Państwowych. W styczniu 1953 r.

⁷ М. Трухан, *Наче вчора*, Львів 2012, s. 24.

⁸ Я. Грицьковян, *Незвичайні сторінки з біографії Мирослава Трухана*, „Наше слово” 2012, nr 43, <https://nasze-slowo.pl/nezvichayni-storinki-z-biografiyi-miro/> (dostęp: 20 X 2025).

⁹ H. Czuryło, *Powiat kamiński*, <https://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/Content/1721/PDF/0327-0335.pdf> (dostęp: 20 X 2025).

zawarł związek małżeński z Zofią z d. Bieszczad. Małżeństwo dochowało się dwojga dzieci. Truchanowie byli nieźle sytuowani, jak na warunki panujące w okresie komunistycznym. Zofia Truchan była dentystką, on księgowym. Mieszkali w dwupokojowym mieszkaniu w centrum Szczecina. W dość krótkim czasie stać ich było na zakup samochodu osobowego (skoda).

Co najmniej od przełomu 1953/1954 r. Miroslaw Truchan zaczął nawiązywać szersze znajomości z rówieśnikami, Ukraińcami. Kontakty te miały początkowo charakter towarzyski, jednak z czasem zaczęły się przekształcać w kontakty na niwie aktywności społeczno-kulturowej. Poprzez częste spotkania, prowadzenie aktywnej korespondencji, wyłoniła się z czasem grupa osób planujących powołanie własnej organizacji. Idea taka pojawiła się w środowisku ukraińskim pod koniec 1953 r.¹⁰, a wśród jej propagatorów znaleźli się m.in. Stefan Zabrowarny¹¹ oraz Miroslaw Truchan.

Z tego samego środowiska wywodzili się również przyszli działacze UTSK, które za zgodą, a nawet przy wsparciu władz (chcących za pomocą organizacji realizować własne cele), zostało powołane do życia w czerwcu 1956 r.¹² Miroslaw Truchan znalazł się wśród delegatów na zjazd organizacyjny towarzystwa.

Działalność Truchana w UTSK przybrała bardzo rozległy charakter. Towarzyszyła mu w niej idea integracji środowiska ukraińskiego, a także przeciwdziałania polonizacji. Wraz z grupą kilku zaufanych osób zaczął tworzyć w Szczecinie silny intelektualnie ośrodek ukraiński. Sprzyjającą okolicznością dla powstania takiego ośrodka było również utworzenie w 1957 r. w szczecińskim Studium Nauczycielskim filologii ukraińskiej. Działalność aktywu ukraińskiego w Szczecinie miała charakter legalny, skupiała się na prowadzeniu odczytów, spotkaniach z autorami książek o tematyce ukraińskiej czy wybitnymi postaciami z grona artystów itd. Truchan niespecjalnie interesował się natomiast formalną stroną działalności. Choć wszedł do pierwszego składu zarządu miejskiego koła UTSK w Szczecinie, później z zasady nie zgadzał się na propozycje obejmowania funkcji w stowarzyszeniu. Starał się jednak zakulisowo wpływać na obsadę kluczowych pozycji w zarządzie wojewódzkim UTSK, często korespondując w tych sprawach z potencjalnymi kandydatami albo innymi osobami, które również mogły wpływać na obsadę personalną.

Szczególnym polem zainteresowań i aktywności Truchana od lat pięćdziesiątych była działalność twórcza. Był pasjonatem bibliofilem, zbierał książki na tematy ukraińskie w różnych miejscach, m.in. odwiedzał antykwiariaty, ale też kupował od osób prywatnych. Jednocześnie sam tworzył.

¹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN Sz.) 009/171, t. 2, Doniesienie. Źródło: „BB”, 25 V 1954, k. 56.

¹¹ AIPN Sz, 009/171, t. 2, Raport o wszczęciu agenturalnego opracowania grupowego pod krypt. „Spółka”, 19 VII 1955, k. 14.

¹² Więcej w pracy: J. Syrnyk, *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (1956–1990)*, Wrocław 2008.

Był członkiem kolegium redakcyjnego branżowego pisma PKP „Nowe Tory”, przede wszystkim jednak pisał felietony w ukraińskim tygodniku „Nasze Słowo”, w miesięczniku „Nasza Kultura” (dodatek do „Naszego Słowa”), a także w roczniku „Ukraiński Kalendarz”. Jego teksty pojawiały się pod pseudonimem Jurko Kuczerjawyj, a później Jurij Kryłacz lub pod własnym nazwiskiem. Od samego początku współpracy z tygodnikiem „Nasze Słowo” wyróżniał się wśród zespołu korespondentów¹³, „przemyczał” w swoich tekstach krótkie zwroty-hasła, np. Jaworzno¹⁴, apele dotyczące potrzeby jedności (dla kamuflażu pisane w nieco rozmytym kontekście)¹⁵, przypominał nazwiska ukraińskich poetów i pisarzy, chętnie cytował urywki ich tekstów, mające np. pobudzić działaczy do zwiększenia aktywności organizacyjnej lub krytykujące przywary ukraińskiego „charakteru narodowego”. Niektóre jego teksty nie przechodziły wewnętrznej cenzury, jak choćby o działaniach Łemko-Sojuza w środowisku łemkowskim¹⁶ czy na temat akcji „Wisła”.

Równocześnie Truchan zorganizował i prowadził w siedzibie szczecińskiego UTSK spotkania literackie, w ramach których, na przestrzeni niemal dwudziestu lat, goszczono imponującą zarówno pod względem liczbowym (ponad osiemset osób), jak i twórczym grupę intelektualistów, głównie ukraińskich i polskich¹⁷. Truchan współtworzył ponadto polskojęzyczne audycje o Ukrainie, ukraińskiej kulturze i działalności UTSK, emitowane w szczecińskiej rozgłośni Polskiego Radia¹⁸.

Aby sprostać oczekiwaniom odbiorców (a także w ramach zbierania materiałów do planowanej książki), prowadził bardzo rozległą korespondencję z działaczami kultury, naukowcami w Polsce i za granicą. Wśród jego kontaktów znaleźli się również pozostający na emigracji działacze ukraińscy Bohdan Zahajkiewicz oraz Wołodymyr Popowycz. Poza wymianą informacji na tematy naukowe czy dotyczące sfery kultury, tematem ich listów było również zorganizowanie pomocy materialnej dla ukraińskich uczniów, a także słuchaczy uruchomionej w 1957 r. przy szczecińskim Studium Nauczycielskim filologii ukraińskiej. Pomoc taka nadchodziła głównie pod postacią paczek z ubraniami, rzadziej drobnych sum pieniężnych. Warto zaznaczyć, że szeroka „akcja paczkowa” prowadzona była w tym samym czasie w środowiskach

¹³ „Наше слово” 1957, nr 7 (28).

¹⁴ Była to aluzja do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie, w którym w latach 1947–1948 przetrzymywano prawie 4 tys. Ukraińców (162 osoby zmarły), Ю. Кучерявий, *Дмитро чи Домінік*, „Наше слово” 1956, nr 19.

¹⁵ Ю. Кучерявий, *Урра-патріоти*, „Наше слово” 1957, nr 2 (22).

¹⁶ Felieton „Związek Łemków czy bałamutów?”, o wizycie emisariusza Łemko-Sojuza na Łemkowszczyźnie, odsłaniał postawy zwolenników Łemko-Sojuza, którzy mieli „prowadzić ożywioną korespondencję z Zachodem”, w listach zaś „wspominać o swojej wierności Łemkowszczyźnie i o kilkudziesięciu dolarach, które im by się bardzo przydały”, zob.: AIPN Sz, 009/171, t. 6, Tłumaczenie felietonu Jurka Kuczeriawego w *Naszym Słowie*, luty 1959, k. 53.

¹⁷ J. Syrnyk, *Ukraińskie Towarzystwo...*, s. 337–338.

¹⁸ С. Заброварний, *50-ліття щецинських передач*, „Наше слово” 2009, nr 17.

ludności niemieckiej w Polsce¹⁹, co z pewnością rzutowało na jej odbiór przez władze także w kontekście społeczności ukraińskiej²⁰.

Aktywność na niwie społecznej, kontakty z osobami mieszkającymi na Zachodzie oraz zaangażowanie w działania pomocowe przesądziły o ściślejszym zainteresowaniu się osobą Truchana przez aparat bezpieczeństwa. Ściślej-szym, gdyż w jej orbitę Truchan wpadł już 1954 r.²¹ Wstępne materiały na jego temat dostarczył bezpiece jej informator ps. „Kobzar” (Wasyl Bunda)²². Bardzo szybko Truchana uznano za członka „ścisłego grona przywódców nacjonalistycznych” w Polsce. Wobec niego, a także wobec współpracującego z nim Stefana Zabrowarnego wszczęto rozpracowanie pod kryptonimem „Spółka”. Oprócz materiałów pozyskiwanych od „Kobzara” szczecińska bezpieka podjęła w pierwszej połowie 1956 r. bardziej intensywne działania, polegające m.in. na prowadzeniu w przeciągu kilku dni obserwacji (śledzeniu). Być może, choć nie wynika to z dokumentów, obserwacje te wszczęto w związku z przygotowywanym zjazdem organizacyjnym UTSK²³.

Entuzjazm w środowiskach ukraińskich związany z powołaniem do życia UTSK i rozpoczęciem ukazywania się „Naszego Słowa” dość szybko został stłumiony. Już pod koniec 1956 r. zaczęło się stawać jasne, że władze państwowe ani na moment nie myślały, aby organizacja stała się czymś więcej niż „pasem transmisyjnym” dla nich samych²⁴. W części wspomnianych środowisk zaczęto zastanawiać się, czy nie lepiej dalej działać jak przed powołaniem UTSK, w formie prywatnych spotkań. Jednocześnie próbowano nadal wykorzystywać legalną platformę UTSK, aby za jej pośrednictwem móc organizować spotkania z przedstawicielami innych miast. Jednym z takich spotkań był zwołany na 4–5 maja 1957 r. zjazd młodzieży ukraińskiej w Szczecinie. Formalnie miało być to spotkanie konstytuujące szczecińską grupę „komisji kultury”, która miała zacząć działać w UTSK. W spotkaniu udział wzięło około czterdziestu osób z całej Polski²⁵. Referat wprowadzający przedstawił Truchan. Mówił w nim o potrzebie pracy uświadamiającej, propagowaniu postaci związanych z ukraińską kulturą, konieczności przeciwdziałania asymilacji itd.²⁶

¹⁹ Więcej np. S. Rosenbaum, *Partia i aparat bezpieczeństwa województwa katowickiego wobec proniemieckich postaw ludności rodzimej od lat pięćdziesiątych do siedemdziesiątych XX w.*, w: *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych, etnicznych i cudzoziemców. Studia*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009.

²⁰ AIPN Sz, 009/171, t. 5, Koordynacyjny plan operacyjnych przedsięwzięć Wydz. III-ch Szczecina i Rzeszowa dot. sprawy krypt. „Spółka” i osób związanych, 16 IX 1958, k. 72.

²¹ AIPN Sz, 009/171, t. 1, Meldunek w sprawie 45/62, 11 III 1963, k. 115.

²² AIPN Sz, 009/171, t. 7, Informacja dot. wroga działalności fig. Sprawy krypt. Spółka, 20 XI 1959, k. 3.

²³ AIPN Sz, 009/171, t. 11, Komunikat w sprawie prowadzonej obserwacji, 17 V 1956, k. 265.

²⁴ J. Syrnyk, *Ukraińskie Towarzystwo...*, s. 40.

²⁵ AIPN Sz, 009/171, t. 2, Plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie kr. „Spółka”, 12 VII 1957, k. 28.

²⁶ AIPN Sz, 009/171, t. 2, „Spółka”, 5 V 1957, k. 94.

Wśród przyjętych postulatów pojawiły się kwestie powołania odrębnego czasopisma o profilu społeczno-kulturalnym czy organizacji wyjazdów studenckich w okresie wakacyjnym²⁷. Warto odnotować, że impreza była podsłuchiwana przez SB. Bezpieka uruchomiła również obserwacje uczestników zjazdu²⁸. Także Zarząd Główny UTSK przedsięwziął kroki zmierzające do storpedowania inicjatywy. Z Warszawy na zjazd przyjechał Wasyl Bunda, który w niezwykle krytycznym tonie przedstawił później inicjatywę szczecinian na łamach „Naszego Słowa”. Oskarżył tamtejszych działaczy m.in. o samowolę (przeprowadzenie narady bez uzgodnienia z ZG UTSK). Artykuł Bundy, dotąd uważanego za osobę należącą do grona „zaufanych ludzi”, wywołał reakcję m.in. Stefana Zabrowarnego, który polemizował z treścią tego artykułu w liście wysłanym Oldze Wasylkiw, sekretarz generalnej zarządu²⁹.

W związku z dalszym usztywnieniem kursu władz w stosunku do mniejszości ukraińskiej, skutkującym zmianami w składzie zarządu głównego towarzystwa (m.in. odsunięciem w czerwcu 1957 r. z funkcji przewodniczącego UTSK Stefana Makucha, ostrożnego zwolennika zorganizowania powrotu ludności ukraińskiej na dawne ziemie), komunistyczne organa bezpieczeństwa zintensyfikowały działania wobec czołowych reprezentantów środowiska ukraińskiego w Polsce. W tym kontekście należy przywołać fakt, że w lipcu 1957 r. dotychczas prowadzoną wobec Truchana i Zabrowarnego sprawę ewidencji obserwacyjnej przemianowano na sprawę agenturalnego sprawdzenia (grupową)³⁰. Z działalnością ich obu SB łączyła również aktywność Jarosława Hryckowiana, podówczas studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. W kręgu najbliższych środowiskowo osób bezpieki sytuowała ponadto Michała Kozaka, Olgę Łaską i Jana Duszkiewicza. Sam Truchan w jednym z listów do Antoniego Moskalika (list ten, jak wiele innych, został przez SB przejęty) pisał: „W naszym Szczecinie gdyby nie takie dwie głowy jak Zabrowarny i Kozak to już dawno rzuciłbym tą przeklętą zabawę z ciemnymi i mało rozwiniętymi, którzy na każdym kroku szarpiają nerwy człowiekowi”³¹.

Inny kontekst działań wobec Truchana wytyczała formalna współpraca, a w praktyce realizacja spraw delegowanych SB przez KGB. W październiku 1958 r. kijowska ekspozytura KGB przekazała MSW spis tematów do omówienia w trakcie spotkania delegacji obu służb (praktyka tego rodzaju

²⁷ AIPN Sz, 009/171, t. 7, Stenogram nagrania z PP [podsłuchu pomieszczenia] obrad zjazdu, 22 V 1957, k. 129–146.

²⁸ AIPN Sz, 009/171, t. 7, Komunikat, 4 V 1957, k. 112.

²⁹ AIPN Sz, 009/171, t. 2, Tłumaczenie listu Stefana Zabrowarnego do Olgi Wasylkiw, 26 V 1957, k. 121.

³⁰ AIPN Sz, 009/171, t. 2, Postanowienie o przekwalifikowaniu sprawy ew. obserwacyjnej podpisane przez starszego oficera operacyjnego wydziału III Edwarda Banacha, 16 VII 1957, k. 4.

³¹ AIPN Sz, 009/171, t. 5, Tłumaczenie listu od Mirosława Truchana do Antoniego Moskalika, 12 VI 1958, k. 228.

miała miejsce także w późniejszych latach). W punkcie ósmym cytowanego tu pisma czytamy o potrzebie „wspólnych działań dotyczących rozpracowania ukraińskich nacjonalistów, którzy przeniknęli do «Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego» i do jego organu – gazety «Nasze Słowo», w celu wykorzystania posiadanych przez nich kanałów kontaktowych z zagranicą w interesach organów MSW PRL i KGB USRR”³². Faktycznym celem działań podjętych przez SB w środowisku szczecińskim mogło być zatem wytypowanie osób mogących posłużyć bezpiece do prowadzenia gier operacyjnych z ośrodkami nacjonalistycznymi na Zachodzie, a poprzez nie, do prowadzenia gier operacyjnych wywiadu sowieckiego z wywiadami państw zachodnich. Takie operacje prowadzono także w innych ośrodkach kraju, np. we Wrocławiu³³.

W planie wspólnych przedsięwzięć KGB i MSW z grudnia 1958 r. nazwisko Truchana pojawia się początkowo jako osoby „do rozpracowania”³⁴. Jako człowiek – jak pisano – stojący na wysokim poziomie intelektualnym, posiadający kontakty zarówno w kraju, jak i za granicą, aktywista UTSK itd., Truchan wydawał się cennym kandydatem do pozyskania. Problemem było oczywiście samo pozyskanie. SB była jednak w tym zakresie niezwykle cierpliwa.

Od 1957 do połowy 1962 r. trwały różnego rodzaju czynności operacyjne, w których istocie zdawała się nie być do końca zorientowana nawet szczecińska SB. Szukano jakiegokolwiek punktu zaczepienia. W mieszkaniu Truchanów zainstalowano podsłuch pomieszczenia, choć z powodów technicznych nie dał on oczekiwanych rezultatów³⁵. Wokół Miroslawa stworzono sieć agenturalną, zarówno w zakładzie pracy, jak i środowisku ukraińskim. Służba Bezpieczeństwa dotarła do jego najbliższego niemal otoczenia. W Szczecinie dane dotyczące Truchana przekazywali m.in. tajny współpracownik SB ps. „Czajka” (Emil Dmytryk)³⁶ – pochodzący ze wsi Łukowe w powiecie leskim, tajny współpracownik ps. „Sergiusz” (Jan Świętojański vel Józef Bycio)³⁷ – dawny partyzant UPA, tajny współpracownik ps. „Piotr” (dane niepotwierdzone), informator ps. „Kamiński” (nazwisko nieustalone, były członek Służby Bezpieczeństwa OUN). Wiele informacji na temat działalności UTSK pozyskiwano również od Józefa Dorocha. W Przemyśle informatorami SB, którzy dostarczali informacje

³² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN BU), 0296/138, t. 3, Spis pytań w czasie spotkania kierownictwa KGB USRR i MSW (w jęz. rosyjskim), październik 1958, k. 3.

³³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, 0014/2208, t. 1, Raport o dokonanym werbunku agenta pod ps. „Doliński Jan”, 15 VII 1957, k. 10.

³⁴ AIPN BU, 0296/138, t. 3, Projekt planu przedsięwzięć operacyjnych KGB USRR i MSW (w jęz. rosyjskim), grudzień 1958, k. 14.

³⁵ AIPN Sz, 009/171, t. 5, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy operacyjnego sprawdz. Kryptonim Spółka, 20 III 1959, k. 90.

³⁶ Potwierdzenie (inicjały) – AIPN Sz, 009/171, t. 9, Raport o stanie aktualnego rozpracowania figuranta sprawy krpt. „Spółka” i dalsze wnioski, 7 XI [?] 1961, k. 63.

³⁷ AIPN BU, 00170/26.

o działalności Truchana, byli m.in. tajny współpracownik ps. „Irena” (Olga Stopińska) oraz tajny współpracownik ps. „Janina” (dane niepotwierdzone). W Warszawie, oprócz wspomnianego informatora ps. „Kobzar”, dane pochodziły od tajnego współpracownika ps. „Feliks” (ustalenie nazwiska niepewne). W Krakowie na temat Jarosława Hryckowiana i Mirosława Truchana informował informator ps. „Zając” (Bazyli Macko). W Koszalinie z kolei pozyskiwano informacje od tajnego współpracownika ps. „Zofia” (ustalenie nazwiska niepewne).

Wychodząc z założenia, że „Truchan [...] jest jednym z najpoważniejszych działaczy nacjonalistycznych wśród młodej inteligencji ukraińskiej i studentów, nie tylko na terenie Szczecina, lecz nawet na terenie całego kraju”, o czym miały świadczyć utrzymywane przezeń kontakty³⁸, w pierwszej kolejności SB próbowała właśnie ograniczyć jego wpływy na środowisko lub nawet doprowadzić do jego izolacji. Funkcjonariusze bezpieczeństwa rozważali możliwość wysłania anonimu na adres na adres greckokatolickiego duszpasterza ze Szczecina, ks. Włodzimierza Borowca oraz do studentów filologii ukraińskiej w Szczecinie. Sformułowano nawet treść takiego anonimu: „Drogi rodaku. Moralnym obowiązkiem jest podzielić się z wami moimi, lecz sądzę, że i dla Was cennymi spostrzeżeniami. Tak było nie raz, tak jest i tak będzie u naszych, że jeden drugiemu rzuca kłody pod nogi. Ale najbardziej może boli to, że robi to Truchan [...]. W Przemyślu tak się wszystkich «szczerze» interesował, że o wszystkim wiedzą i ciągną ludzi”. Podobny dezawuuujący list miał zostać wysłany również do prof. Zahajkiewicza³⁹. Z analizy dokumentów SB wynika, że od wysłania tego konkretnego anonimu prawdopodobnie odstąpiono. Nie znaczy to jednak, że do takiego instrumentu nie uciekano się wcześniej, skoro pogłoski na temat związków Truchana z SB pojawiły się w 1958 r. SB zauważyła wówczas, że „nacionaliści ukraińscy z terenu Przemyśla [...] odsuwają się od Truchana”⁴⁰. Być może na niespójności działań wobec Truchana zaważyły problemy w skoordynowaniu posunięć realizowanych przez centralę MSW i podległe jej placówki w Szczecinie i Rzeszowie.

W pierwszej połowie 1960 r. funkcjonariusze szczecińskiej SB zaczęli wyrażać wątpliwości, czy nadal prowadzić intensywniejsze działania wobec Truchana. Miało to związek ze zmniejszeniem się aktywności środowiska w ogóle⁴¹, będącym efektem II zjazdu UTSK w styczniu 1960 r., na którym wiceminister spraw wewnętrznych Zygfryd Sznek stwierdził, że rolą działaczy organizacji jest m.in. „oczyszczenie żelazną miotłą własnego podwórza ze

³⁸ AIPN Sz, 009/171, t. 7, Informacja dot. wrogiej działalności fig. Sprawy krypt. Spółka, 20 XI 1959, k. 17.

³⁹ AIPN Sz, 009/171, t. 7, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy krypt. Spółka, 8 XII 1960, k. 22–23.

⁴⁰ AIPN Sz, 009/171, t. 7, Pismo naczelnika Wydziału III KWMO w Rzeszowie mjr R. Filipczyka do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie, 3 V 1958, k. 185.

⁴¹ AIPN Sz, 009/171, t. 9, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy krypt. Spółka, 4 V 1960, k. 23–31.

śmieci”⁴². Jak jednak zauważono wcześniej, MSW nie chodziło tylko o środowisko ukraińskie w Polsce. Treść kolejnej notatki sporządzonej na podstawie rozmów, które odbyły się w czerwcu 1960 r. w trakcie narady kierownictwa KGB i MSW, wskazuje, że Sowieci zamierzali w ciągu kolejnych kilku lat zintensyfikować działania prowadzone „przeciwko nacjonalistom”. Celem tych działań miało być wykluczenie „możliwości wykorzystania nacjonalistów przez wywiady państwa kapitalistycznych”, a także przeprowadzenie „aktywnych posunięć celem ideologicznego rozbrojenia nacjonalizmu burżuazyjnego, zdemaskowania wobec ludności antyludowej działalności nacjonalistów”⁴³. Szczecińscy funkcjonariusze SB mogli nie orientować się w realnych zamierzeniach własnej centrali. Stąd też wysłany przez nich plan rozpracowania Truchana spotkał się z krytyką naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW ppłk. Teodora Szumańskiego: „plan [...] posiada [...] szereg istotnych braków i nierealnych przedsięwzięć”⁴⁴. W grudniu 1960 r. ppłk Szumański przyznawał już formalnie, że bezpiecze chodzi w przypadku Truchana albo o neutralizację jego wpływów, albo o jego werbunek⁴⁵. W ślad za tym pojawił się też formalny plan pozyskania Truchana do współpracy⁴⁶.

Władze komunistyczne same dostarczyły przykładów, jak należy rozumieć metaforę „żelaznej miotły”. W 1958 r. na terenie Czechosłowacji został aresztowany Iwan Szpontak ps. „Zalizniak”, były wysoki oficer UPA. W 1960 r. w Przemyślu rozpoczął się jego proces. Ani moment wszczęcia procesu, ani tym bardziej miejsce nie były przypadkowe⁴⁷. Ogółem w latach 1957–1962 zatrzymano i skazano co najmniej dziesięć osób związanych z ukraińskim ruchem podziemnym w czasie wojny (oprócz Szpontaka byli to: Dymitr Piskorz, Aleksander Duber, Michał Kowal, Iwan Fedak, Wasyl Pazowski, Aleksander Boczulak, Andrzej Hałamuszka, Eugeniusz Śpiewak, Mułyk). Zatrzymano również Michała Dawydiaka i Iwana Haniaka, ale nie postawiono ich przed sądem, ponieważ udało się zwerbować ich do współpracy. Zakres działań prowadzonych przez bezpiekę był szerszy, odnosił się również do osób niezwiązanych z ruchem. Aresztowano i skazano pod różnymi zresztą zarzutami: Jarosława Mudryka, Aleksandra Kudłaka, Janinę Bondarowicz, Romana Pawliszcze, Helenę Łebedowicz, Bohdana Strumińskiego, Iwana Fudzaka, Stefana Pawliszcze, Leona

⁴² J. Syrnyk, *Ukraińskie Towarzystwo...*, s. 222.

⁴³ AIPN BU, 0296/111, t. 2, Notatka z narady kierownictwa KGB i MSW w Warszawie (tłumaczenie z jęz. rosyjskiego), [czerwiec 1960], k. 50.

⁴⁴ AIPN Sz, 009/171, t. 9, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu III ppłk T. Szumańskiego do naczelnika Wydziału III KWMO w Szczecinie, 1 VI 1960, k. 32.

⁴⁵ AIPN Sz, 009/171, t. 9, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu III ppłk T. Szumańskiego do naczelnika Wydziału III KWMO w Szczecinie, 31 XII 1960, k. 49.

⁴⁶ AIPN Sz, 009/171, t. 7, Streszczenie materiałów, [1961], k. 33.

⁴⁷ M. Zajączkowski, *Sprawa agenturalno-śledcza kryptonim „Zabiła”*. Kulisy procesu Jana Szpontaka „Zalizniaka”, w: *Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945–1989)*. Z warsztatów badawczych, red. G. Motyka, Warszawa 2005, s. 132.

Horaka⁴⁸. Wyrok roku pozbawienia wolności (ostatecznie w zawieszeniu) otrzymał także ks. Mirosław Ripecki⁴⁹. Bezpośrednio z osobą Truchana połączone było rozpracowanie prowadzone przez SB wobec lemkowski działacza Michała Kowalskiego. Truchan korespondował z Kowalskim co najmniej od 1958 r., jeśli nie wcześniej. W sierpniu tego roku proponował Kowalskiemu przejście na stanowisko sekretarza wojewódzkiego UTSK w Szczecinie. Obiecywał również pomoc w urządzeniu się w Szczecinie⁵⁰. Z kolei Kowalski nawiązał kontakt ze Stefanem Zeneckim, działaczem Organizacji Obrony Łemkowszczyzny w Kanadzie, którą SB uważała za jedną z licznych ekspozytur OUN-B. Kowalskiego również próbowano zwerbować do współpracy⁵¹, jednak wobec odmowy z jego strony skierowano sprawę na drogę sądową.

Wyraźnym sygnałem świadczącym o zainteresowaniu osobą Truchana mogła być pierwsza rewizja, którą przeprowadzono w jego mieszkaniu jeszcze w czerwcu 1962 r.⁵² Śledczy ujawnili Truchanowi, że czynności dokonywali w związku ze sprawą Kowalskiego, co w pewien sposób mogło go uspokoić. W trakcie rewizji zarekwirowano m.in. wiele książek (ok. 80)⁵³. 27 lipca 1962 r. prokuratura wszczęła formalnie śledztwo wobec Truchana z artykułu 263 paragraf 1 kodeksu postępowania karnego (rozpowszechnianie publikacji zawierających szkodliwą treść dla ustroju państwa), tj. przestępstwo z art. 23 tzw. małego kodeksu karnego⁵⁴. Jednocześnie w sierpniu 1962 r. wyodrębniono postępowanie przeciwko Truchanowi ze sprawy Kowalskiego⁵⁵. Od końca lata 1962 do stycznia 1963 r. trwały też przesłuchiwania osób mających kontakt z Truchanem, głównie z terenu Szczecina⁵⁶. Należy założyć, że Truchan o tych przesłuchaniach wiedział. Oznacza to, że musiał założyć, iż stanie się w przyszłości celem jeszcze bardziej intensywnych działań ze strony SB oraz organów prokuratorskich.

⁴⁸ Więcej zob.: J. Syrnyk, *Nadzór specjalny. Analiza historyczno-antropologiczna działań organów bezpieczeństwa w kwestii tzw. nacjonalizmu ukraińskiego na Podkarpaciu w latach 1947–1989*, Wrocław–Warszawa 2015.

⁴⁹ B. Kryk, „Życie i działalność ks. Mirosława Ripeckiego (1889–1974)”, [praca magisterska napisana w Katedrze Historii Kościoła Średniowiecznego pod kierunkiem ks. dra Stanisława Tylusa], Lublin 2008.

⁵⁰ AIPN Sz, 009/171, t. 6, Tłumaczenie listu od Mirosława Truchana do Michała Kowalskiego, 10 VIII 1958, k. 18.

⁵¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu, 024/102, t. 1, Uzupelnienie do planu agenturalno-operacyjnych przedsięwzięć [...] sprawy operacyjnej krypt. „Próba”, 11 XI 1960, k. 40.

⁵² AIPN Sz, 009/171, t. 1, Meldunek o wszczęciu śledztwa w sprawie 45/62, 10 VIII 1962, k. 9; ibidem, t. 7, Plan czynności operacyjno-śledczych, 17 VIII 1962, k. 36.

⁵³ AIPN Sz, 009/171, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału III (SB) KWMO w Szczecinie pplk. J. Heroda do naczelnika Wydziału Śledczego KWMO w Szczecinie, [lipiec 1962], k. 3.

⁵⁴ AIPN Sz, 009/171, t. 1, Postanowienie o wszczęciu śledztwa, [odpis], k. 4.

⁵⁵ AIPN Sz, 009/171, t. 1, Meldunek o wszczęciu śledztwa w sprawie 45/62, 10 VIII 1962, k. 8.

⁵⁶ AIPN Sz, 769/1, t. 1, Protokół przesłuchania świadka, 29 XI 1962, k. 207.

Wstępna rozmowa funkcjonariuszy SB z Truchanem, jeszcze nieformalna, miała miejsce 18 września 1962 r. Uczestniczyli kpt. Jerzy Rzymowski i ppłk Józef Herod⁵⁷. Ogółem przeprowadzono pięć rozmów werbunkowych⁵⁸, ale – jak pisano – Truchan nie tylko nie wyraził zainteresowania współpracą z SB, lecz ponadto „nie okazał najmniejszej skruchy”⁵⁹. Wśród materiałów operacyjnych dotyczących rozpracowania Truchana zachował się zapis jednej z takich rozmów werbunkowych, którą przeprowadził ppłk Herod. Stenogram liczy kilkanaście stron, rozmowa trwała około dwóch godzin. Warto zacytować tu kilka jej fragmentów:

[ppłk Herod] H. – No dobrze, będziemy prowadzić dalej.

[Miroslaw Truchan] M. – Trudno, nic na to nie poradzę tak czy inaczej. Ja myślałem, że już panowie przesłuchaliście kogo należy i że to szybciej pójdzie.

H. – Nie, nam się nie spieszy, czasu mamy dużo, w każdym bądź razie pan jest bardzo honorowy, nie prosi nawet nas o to, żebyśmy w tej sprawie coś zrobili. Normalni ludzie to zawsze proszą – panowie, prowadźcie, nie róbcie, a pan chce być bohaterem.

M. – Skąd, jeżeli to w inny sposób proszę pana – na polu literatury może kiedyś, ale w ten sposób tutaj takie pozowanie jak pan myśli czy coś, no to jest mi to całkowicie obce. Ja całkiem logicznie staram się podejść do sprawy, no i jakby to śmiesznie tak wyglądało, przecież pan też jest człowiekiem inteligentnym i nagle zmieniam się i zaczynam jakimiś obleśnymi czy jakimi słowami prosić: ależ panowie itd. To niepoważnie wygląda cała historia. Oczywiście powiedziałem od razu, że do przyjemności nie należy siedzieć i nie chciałbym mieć z tym nic wspólnego, no ale przecież jest jakaś siła.

H. – Różnie to bywa, tu nie chodzi o obleśność, ale normalni ludzie, którzy dostrzegają swój błąd i wiedzą, że popełnili jakieś wykroczenie, to zwracają się z prośbą, że gotowi są zrobić wszystko, żeby to naprawić. Z ust pana to nie wyszło [...], po drugie chce pan dopiąć tego, żeby pana aresztowano nie z tej przyczyny, żeby ponieść konsekwencje, ale po to, żeby pozować na bohatera [...].

H. – Ale ja osobiście odnoszę wrażenie, że pan naszym przyjacielem nigdy nie był i nie będzie, bo rozumiem ludzi czynnych, biernych i czynnych w sensie przeciwdziałania nam i czynnych w sensie pomagania nam w naszym aparacie, naszemu państwu i ludzi, którzy nic i z nikim nie chcą mieć wspólnego.

M. – No ja sądzę proszę pana – jaki obrót to wszystko weźmie i jeszcze kiedyś będzie się mógł pan przekonać, jakie ja stanowisko zajmowałem i czy to wszystko było pozorem. Mnie się wydaje, że fałszywym nie jestem i kręgosłup mam prosty⁶⁰.

Przywołany fragment ukazuje grę prowadzoną przez wysokiego rangą funkcjonariusza i Truchana. Ten drugi wiedział, że stawką jest wolność, ten pierwszy wyraźnie proponował układ – poproś, przejdź na naszą stronę, a to wszystko, co się toczy, zostanie wstrzymane. Werbunek zatem odbywał się na podstawie szantażu⁶¹.

⁵⁷ AIPN Sz, 009/171, t. 1, Notatka służbowa, 18 IX 1962, k. 23–25.

⁵⁸ AIPN Sz, 009/171, t. 7, Notatka służbowa, 5 XI 1962 r., k. 46.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ AIPN Sz, 009/171, t. 7, Komunikat z przeprowadzonej rozmowy ppłk. J. Heroda z mężczyzną w KWMO w dniu 10 X 1962, 14 X 1962, k. 59–60, 69.

⁶¹ Ibidem, k. 49.

Zacytowana rozmowa miała kluczowe znaczenie dla dalszego biegu zdarzeń. Być może zaważyła również na toczącym się postępowaniu wobec Kowalskiego. Ten zaś 16 listopada 1962 r. usłyszał wyrok 6 lat pozbawienia wolności⁶². Władza zatem nie żartowała, choć jednocześnie (w listopadzie 1962 r.) w wewnętrznych dokumentach SB przyznawała, że materiałów procesowych przeciwko Truchanowi w istocie nie było⁶³. Przynajmniej na daną chwilę, bo czynności prokuratorskie nie zostały przecież przerwane.

W drugiej połowie stycznia 1963 r. prokuratura uzyskała w końcu pretekst, na podstawie którego mogła zakończyć postępowanie skierowaniem do sądu aktu oskarżenia. Pretekstem tym stała się treść zeznań Stefana Zabrowarnego⁶⁴. Ich analiza nie przynosi wyraźnych przesłanek, którymi kierowała się prokuratura, na pierwszy rzut oka nie ma w nich nic, co by mogło Truchanowi zaszkodzić. Punktem zaczepienia stało się tu jednak nieumyślne potwierdzenie przez Zabrowarnego wypożyczenia od Truchana kilku książek, które nie posiadały w Polsce debitu, oraz zapoznania się z biuletynami Ukraińskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej (UHWR)⁶⁵, które były w posiadaniu Truchana⁶⁶. Szczególnie ta druga przesłanka została uznana za popełnienie przestępstwa kolportażu nielegalnych czasopism.

20 lutego 1963 r. odbyła się u Truchana kolejna rewizja. Była ona jednak tylko przykrywką do aresztowania go w tym samym dniu⁶⁷. Został on najpierw przewieziony do aresztu miejscowej brygady Wojsk Ochrony Pogranicza, kolejnego dnia przeniesiony do Więzienia Karno-Śledczego w Szczecinie. Formalnie 22 lutego 1963 r. przedstawiono mu prokuratorskie zarzuty dotyczące przechowywania i rozpowszechniania biuletynów UHWR, „których treść miała pozostać tajemnicą wobec władz państwowych i zawierała fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego”⁶⁸.

Truchan od samego początku, konsekwentnie odrzucał stawiane mu zarzuty⁶⁹. Kilka dni po aresztowaniu za zgodą władz przekazał żonie odręczną zapiskę, aby wydała osobie, od której otrzyma tę zapiskę, listy od prof. Zahajkiewicza, które zostawił u siebie w biurku⁷⁰. Można zapytać, dlaczego nie zostały one zarekwirowane podczas rewizji. Mógł być to błąd bezpieczeństwa, nie chcący zresztą potwierdzający, że treść listów była jej znana z innego źródła.

⁶² AIPN Sz, 009/171, t. 1, Plan śledztwa w sprawie Mirosława Truchana, 19 I 1963, k. 98.

⁶³ AIPN Sz, 009/171, t. 7, Notatka służbowa, 5 XI 1962, k. 46.

⁶⁴ AIPN Sz, 009/171, t. 7, Meldunek, 26 I 1963, k. 77.

⁶⁵ Namiastki reprezentacji politycznej stworzonej z inicjatywy OUN w 1944 r.

⁶⁶ AIPN Sz, 769/1, t. 1, Protokół przesłuchania świadka, 22 I 1963, k. 216–219.

⁶⁷ AIPN Sz, 009/171, t. 7, Raport z przeprowadzonej realizacji sprawy operacyjnego rozpracowania krypt „Spółka”, 23 II 1963, k. 81.

⁶⁸ AIPN Sz, 009/171, t. 1, Postanowienie o przedstawieniu zarzutów podpisane przez wiceprokuratora wojewódzkiego Zb. Szniako, 22 II 1963, k. 107.

⁶⁹ AIPN Sz, 009/171, t. 11, Protokół przesłuchania podejrzanego [Mirosława Truchana], 22 II 1963, k. 62v.

⁷⁰ AIPN Sz, 769/1, t. 1, Odręczna zapiska Mirosława Truchana do żony, 26 II 1963, k. 310.

Do września 1963 r. trwały przesłuchania osób znających Truchana, tym razem głównie spoza Szczecina (w tym z Przemyśla, Chrzanowa, Koszalina, Warszawy). 19 listopada 1963 r. zarzuty wobec Truchana (ciągle pozostającego w areszcie) zostały uzupełnione o przesyłanie na adres Bohdana Zahajkiewicza i Włodzimierza Popowicza, występujących w interesie obcych organizacji, adresów osób do kontaktu i przyjmowanie korzyści majątkowych⁷¹. Chodziło przede wszystkim o pośredniczenie w dystrybucji pomocy materialnej dla uczniów, słuchaczy szczecińskiej filologii ukraińskiej i biednych rodzin. 22 listopada ostatecznie sformułowano akt oskarżenia Truchana o działania na szkodę państwa polskiego w okresie od 1956 do 1962 r. poprzez rozpowszechnianie literatury pochwalającej zbrodnie nacjonalistyczno-faszystowskie i nawołującej do ich popełniania oraz zawierającej fałszywe wiadomości szkodliwe dla państwa⁷². W uzasadnieniu przypomniano o roli Truchana w zorganizowaniu zjazdu młodej inteligencji w 1957 r. w Szczecinie, próbach podtrzymywania kontaktu z emigracją, utrzymywaniu kontaktów listownych m.in. z ks. Miroslawem Ripeckim, Włodzimierzem Popowiczem, Bohdanem Zahajkiewiczem i innymi⁷³.

Proces rozpoczął się 14 lutego 1964 r. i trwał do 28 kwietnia tego roku. Prokurator zażądał kary 8 lat pozbawienia wolności⁷⁴. Ostatecznie jednak Sąd Wojewódzki w Szczecinie skazał Truchana na rok pozbawienia wolności⁷⁵. Sąd nie podzielił tym samym większości oskarżeń, zmieniając m.in. kwalifikację prawną⁷⁶. W ocenie SB, wyraźnie zawiedziona wyrokiem, „Sąd ferując wyrok posłużył się zdumiewającą interpretacją faktów i dowodów zebranych w toku śledztwa”⁷⁷. Dodawano przy tym, że „sędzia ogłaszając wyrok usprawiedliwiał się i gęsto tłumaczył, że mniejszej kary wymierzyć nie mógł, a tą karę uważa za surową”⁷⁸.

Postępowanie wobec Truchana, które miało najpierw skłonić go do współpracy z SB, a później złamać, przyniosło zupełnie inny skutek. SB zauważyła, że po wyjściu na wolność wokół Truchana „stworzyła się atmosfera przesadnego szacunku. Wszyscy byli pełni zachwytu z jego spokojnej postawy w czasie ostatniego słowa, którego nie wzruszyła groźba 8 lat więzienia, bo nie wyraził skruchy, ani nie prosił o litość, lecz tylko powiedział, że cała sprawa jest nieporozumieniem”⁷⁹.

⁷¹ AIPN Sz, 009/171, t. 1, Odpis odrębny postanowienia o uzupełnieniu-zmianie postawionych zarzutów, [1963], k. 159.

⁷² AIPN Sz, 009/171, t. 1, Akt oskarżenia, 22 X 1963, k. 166.

⁷³ Ibidem, k. 168.

⁷⁴ AIPN Sz, 009/171, t. 8, Meldunek naczelnika Wydziału III KWMO w Szczecinie, ppłk J. Heroda, 30 IV 1964, k. 67.

⁷⁵ AIPN Sz, 009/171, t. 1, Meldunek o wyroku w sprawie nr 45/62, 8 V 1964, k. 180.

⁷⁶ Ibidem, k. 181.

⁷⁷ AIPN Sz, 009/171, t. 8, Meldunek naczelnika Wydziału III KWMO w Szczecinie, ppłk J. Heroda, 30 IV 1964, k. 67.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ AIPN Sz, 009/171, t. 3, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy krypt. „Spółka”, 16 XI 1964, k. 9.

Po latach, w publikacji na temat dziejów ludności ukraińskiej w Polsce po II wojnie światowej, działania wymierzone przez władze komunistyczne przeciwko niemu, jak i innym aktywistom UTSK Truchan kwalifikował jako rodzaj „psychologicznego terroru”⁸⁰. W innej publikacji dodawał niejako mimochodem, że „jakby to dziwnie nie wyglądało, bardziej niż Służby Bezpieczeństwa, Ukraińcy bali się swoich polskich sąsiadów”⁸¹. Nie sądzę, aby była to w środowisku ukraińskim w latach sześćdziesiątych opinia dominująca.

Po wyjściu na wolność Truchan zmienił miejsce zatrudnienia, został rewidentem w wydziale finansowym w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Szczecinie. Nie zmienił jednak, jak zauważono, stosunku do działalności społecznej. Jeden z informatorów SB raportował w 1967 r., że Truchan, „jako najaktywniejszy członek klubu [...] jest inspiratorem całego życia kulturalnego, wszystkich spotkań, odczytów itd.”⁸².

Stanowisko bezpieki wobec Truchana zaczęło natomiast stopniowo ewoluować. Myślę, że od drugiej połowy lat sześćdziesiątych zaczęto dążyć do tego, aby Truchan powrócił⁸³ do pomysłu emigracji z Polski. W 1969 r. po raz pierwszy od czasu procesu pozwolono mu na wyjazd do Jugosławii. Przed wyjazdem przeprowadzono z nim bardzo interesującą rozmowę, której treść się zachowała⁸⁴. Oficer SB stwierdzał: „Ponieważ z Truchanem dobrze się znamy, gdyż przez kilka miesięcy go przesłuchiwałem, rozmowa ograniczyła się do spraw zasadniczych. Odwołując się do znanego mi jego wysokiego poczucia godności osobistej, zwróciłem się do niego o ułatwienie mi podjęcia decyzji w sprawie jego wyjazdu za granicę”. Truchan został prowokacyjnie zapytany m.in. „Gdzie leży Ukraina? Czy można kawałek Ukrainy zbudować w Polsce? Czy warto liczyć, że nacjonalistyczne ośrodki za granicą zrealizują kiedykolwiek minimalną część swoich zamiarów w stosunku do Ukrainy radzieckiej [?]”. Oficer SB pisał przy tym, że Truchan doskonale rozumiał podtekst tych pytań, odpowiadając m.in.: „Koncepcja tworzenia Ukrainy kosztem kilku powiatów Państwa Polskiego nie miała żadnych szans już w momencie powstania tak jak dziś nie ma szans propagowanie powrotu na stare ziemie i żądania jakiegokolwiek [sic!] autonomii. Dziś zresztą częściej wg niego zdarza się spotkać myślących tymi kategoriami Łemków niż Ukraińców”. Dodawał dalej, że „jest przekonany, że problem ukraiński w Polsce umrze śmiercią naturalną przez asymilację. Zaczyna się zastanawiać, czy przeciwdziałając asymilacji

⁸⁰ М. Трухан, *Українці в Польщі після Другої світової війни (1944–1984)*, Нью-Йорк 1990, s. 204.

⁸¹ М. Трухан, *Негативний стереотип українця у польській післявоєнній літературі*, Львів 1992, s. 11.

⁸² AIPN Sz, 009/171, t. 3, Doniesienie tw. Karol, 8 XI 1967, k. 153.

⁸³ AIPN Sz, 009/171, t. 9, Tłumaczenie listu Mirosława Truchana do Włodzimierza Popowicza, 30 XII 1959, k. 87.

⁸⁴ AIPN Sz, 009/171, t. 3, Notatka służbowa sporządzona przez kierownika Grupy III Wydziału III kpt Zygmunta Rybackiego, 24 VI 1969, k. 193–194.

jakiegokolwiek emigracji nie tylko ukraińskiej nie wyrządza się tym ludziom krzywdy. Niechętnie przyznaje się do porażek, ale ostatnio musiał ze względu na frekwencję zawiesić prowadzone od lat piątki literackie”. W odpowiedzi na to funkcjonariusz SB zaznaczył, że „po pierwsze inteligencja ukraińskiego pochodzenia dojrzeła w kulturze i języku polskim ich ukraińskie wyrobienie kulturalno-językowe pozostaje prymitywne, po drugie ludzie są i zajęci i wygodni. W związku z tym ambitniejszy program kulturalny traci kontakt z szerszym gronem. Grono jego konsumentów ogranicza się do kilku osób, które go rozumieją i kilkunastu osób, które udają, że rozumieją i potrzebują”. W późniejszym latach oceniał, iż „Platformą działalności Truchana w ramach UTSK jest «budowanie mostów» między Ukraińcami i Polakami na bazie wrogości do ZSRR, a w szczególności do Rosjan”⁸⁵.

SB, zarówno przed procesem, jak i później, wnikliwie przyglądała się sytuacji w małżeństwie Truchanów. Z donosów informatorów dowiadywano się o rzekomo nie najlepszych relacjach Mirosława z teściową. Agencję nastawiano na wyławianie plotek o jego ewentualnych romansach. Żadnych tego typu danych nie pozyskano. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych SB zanotowała jednak, że „małżeństwo Truchanów znajduje się w rozkładzie”⁸⁶, w późniejszym czasie wskazywano na rzekome nieporozumienia między dorastającym rodzeństwem.

W materiałach operacyjnych SB dotyczących Truchan na początku lat siedemdziesiątych nastąpiła zmiana. Sprawa została włączona do sprawy obiektowej kryptonim „Bieszczady”, obejmującej całe środowisko ukraińskie w Szczecinie⁸⁷. Jak wynika z zamieszczonych tam materiałów, Truchan kontynuował w tym czasie prowadzenie wieczorków literackich. Materiały te potwierdzają również dalsze zainteresowanie środowiskiem szczecińskim ze strony KGB⁸⁸.

23 marca 1976 r. Truchan wyjechał do Wielkiej Brytanii i odmówił powrotu. Rozpoczął się tym samym trzeci akt w jego biografii. Można się domyślać, że udzielając mu zgody na wyjazd, po prostu „wypchnięto” go z Polski⁸⁹. SB musiała sobie zdawać sprawę, że po przejściach związanych z uwięzieniem, uwzględniając wiek, sytuację rodzinną, może on skorzystać z okazji, aby rozpocząć nowy etap w swoim życiu. Z Wielkiej Brytanii wyjechał wkrótce do RFN, gdzie przebywał w obozie przejściowym w Bawarii. Można odnotować, że dość szybko, bo już z początkiem 1977 r. uzyskał obywatelstwo niemieckie.

⁸⁵ AIPN Sz, 009/171, t. 4, Analiza materiałów kwestionariuszu ewidencyjnym krypt „Spółka”, 29 XI 1974, k. 47.

⁸⁶ AIPN Sz, 009/171, t. 3, Notatka służbowa z odbytego spotkania z tw. ps. „Stefański”, 16 XI 1966, k. 114.

⁸⁷ AIPN Sz, 0011/224, Sprawa obiektowa „Bieszczady”.

⁸⁸ AIPN Sz, 0011/224, Pismo ppłk. Karpanowa do płk. B. Szymańskiego, 26 V 1973, k. 8.

⁸⁹ Działania takie prowadzono również np. w środowiskach niemiecki – zob.: J. Syrnyk, „Po linii” rewizjonizmu, nacjonalizmu, syjonizmu... Aparat bezpieczeństwa wobec ludności niepolskiej na Dolnym Śląsku (1945–1989), Wrocław 2013, s. 249.

Po wyjeździe Mirosława Truchana na Zachód operacyjną kontrolą objęto jego żonę. Pozwolono jej jednak na wyjazd do ZSRS, gdzie, jak się dowiedziano, zajmowała się handlem (sprzedawała rajstopy, kupowała złoto). Co ciekawe, przed wydaniem paszportu zaproszono ją na rozmowę, w czasie której – ku jej wyraźnemu zdziwieniu – poczęstowano kawą i koniakiem.

Na emigracji Mirosław Truchan związał się z Wolnym Ukraińskim Uniwersytetem w Monachium. Tutaj uzyskał tytuł doktorski na podstawie wydanej później dysertacji na temat mniejszości ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1984. Począwszy od lat dziewięćdziesiątych ukazywały się drukiem kolejne jego prace, m.in. o negatywnym stereotypie Ukraińca w polskiej literaturze powojennej (*Негативний стереотип українця у польській післявоєнній літературі*, Львів 1992), powieść w dwóch tomach *Wbrew nurtowi (Проти течії. Повість у двох томах*, Львів, Каменярь, 2014–2015). Już po śmierci (9 kwietnia 2011 r. w Monachium) ukazały się we Lwowie wspomnienia Truchana *Наче вчора* (2012).

Monografia na temat ludności ukraińskiej w Polsce Ludowej jest opracowaniem naukowym, opartym na materiałach drukowanych. Autor nie powoływał się na dokumenty źródłowe, do których wskutek przebywania „za żelazną kurtyną” nie miał dostępu. Wartościowa okazała się drobiazgowa kwerenda czasopisma „Nasze Słowo”, jak również doświadczenia Truchana z okresu przebywania w Polsce i działalności w UTSK. Aż do początku XXI w. monografia Truchana była jedyną publikacją całościowo analizującą kwestię ukraińską po II wojnie światowej. O wiele bardziej znaczące i trwałe okazało się wydanie pracy analizującej kształtowanie się negatywnego stereotypu Ukraińców w Polsce⁹⁰. Truchan odniósł się tu zarówno do prac o charakterze literackim, jak i do opracowań popularnonaukowych i naukowych. Książka ta jest swego rodzaju podsumowaniem jego wieloletnich spotkań z przedstawicielami świata polskiej kultury i nauki, przesiąknięta ponadto doświadczeniami wojennymi i późniejszymi zmaganiem z funkcjonariuszami SB. Na jej podstawie można poznać Truchana nie tylko jako intelektualistę, ukrainoznawcę, ale również jako człowieka pozostającego przez całe swoje życie pod wpływem ideologii narodowej, analizującego rzeczywistość przez pryzmat funkcjonowania narodów, relacji między nimi.

*

Mirosław Truchan był postacią wyróżniającą się w środowisku ukraińskim w okresie Polski Ludowej, osobą mającą wpływ na funkcjonowanie społeczności ukraińskiej w Szczecinie, ale również na postawy liderów tej społeczności w całej Polsce. Jego autorytet wynikał z wiedzy, którą posiadał, ale również z postawy, jaką reprezentował w stosunku do władz. Takie postawy były częste, ale nieoczywiste. W wielu innych wypadkach, również w odniesieniu

⁹⁰ M. Трухан, *Негативний стереотип...*

do osób należących do grona elity intelektualnej mniejszości ukraińskiej, organom bezpieczeństwa udawało się w ten czy inny sposób skłonić je do współpracy, nawet jeśli osoby takie wcześniej były przez władze represjonowane. Niezwykle wymowny jest tu przykład Bohdana Strumińskiego, wybitnego językoznawcy, wykładowcy Harvardu, w którego oficjalnej biografii znalazły się informacje o podjęciu współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w latach 1966–1976⁹¹.

Mimo niewątpliwych zasług dla środowiska, według materiałów bezpieki, w początkowym okresie działalności społecznej Miroslaw Truchan był w nim odbierany niejednoznacznie. Jeżeliby wierzyć opiniom funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, część osób odstręczała jego dość arogancka postawa. Czasami podkreślano, że potrafił być nieprzyjemny, wyniosły, bardzo bezpośredni, że miał o sobie dość wysokie mniemanie. W tym samym czasie dostrzegano w Truchanie jednak zaangażowanego lidera, człowieka o ogromnej wiedzy, starannie przygotowującego się do publicznych wypowiedzi, wnikliwie zbierającego informacje z różnych źródeł. SB zaobserwowała zmianę stosunku otoczenia do jego osoby w związku z uwięzieniem i postawą w trakcie procesu. Warto podkreślić, że za Truchanem wstawił się aktyw szczecińskiego UTSK (list do prokuratury podpisało 18 osób, co znamienne, wszystkie podpisy były nieczytelne, nie wpisano nazwisk nawet przy podpisach przewodniczącego i sekretarza Zarządu Wojewódzkiego UTSK⁹²). W środowisku ukraińskim nie miano mu za złe stosowania w trakcie rozprawy głównej różnych wybiegów, np. podkreślania, że jego matka była Polką⁹³, a także, że jego żona jest Polką⁹⁴.

Co zaskakujące, w jakimś sensie postać Miroslawa Truchana została jednak przez środowisko ukraińskie dość szybko zapomniana. Brak odniesień w okresie komunistycznym jest jeszcze zrozumiałe, ale w późniejszym czasie już niekoniecznie. Pomimo zmian politycznych, które dokonały się w Polsce w 1989 r., w żaden sposób nie uczestniczył on (a przy najmniej autorowi nic o tym nie wiadomo) w funkcjonowaniu społeczności ukraińskiej pozostającej w kraju.

W „Naszem Słowie” pojawiło się kilka artykułów poświęconych Truchanowi, m.in. wspomnianego Jarosława Hryckowiana⁹⁵ oraz Natalii Krawczuk⁹⁶.

⁹¹ M. Kamela, M. Lesiów, *Bohdan Aleksander Strumiński*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/bohdan-aleksander-struminski> (dostęp: 1 VII 2025).

⁹² AIPN Sz, 769/1, t. 1, Pismo ZW UTSK do Prokuratury Wojewódzkiej w Szczecinie, 25 II 1963, k. 302.

⁹³ AIPN Sz, 769, t. 4, Protokół rozprawy głównej, 12 II 1964, k. 99.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Я. Грицьковян, *Незвичайні сторінки з біографії...*

⁹⁶ Н. Кравчук, *Жертвна і скромна постать*, „Наше слово” 2012, nr 43, <https://nasze-slowo.pl/zhertovna-i-skromna-postat/> (dostęp: 20 X 2025); idem, *Батько українського фейлетону в Польщі*, „Наше слово” 2013, nr 42, <https://nasze-slowo.pl/batko-ukrayinskogo-feyletonu-v-pol/> (dostęp: 20 X 2025); idem, *Панорама життя на фоні війни*, „Наше слово” 2015, nr 2, <https://nasze-slowo.pl/panorama-zhittya-na-foni-viyni/> (dostęp: 20 X 2025).

Wiadomo, że utrzymywał on kontakty z niektórymi osobami, z którymi współpracował jeszcze w latach pięćdziesiątych, np. z Hryckowianem, który zresztą najpełniej orientował się w meandrach życia Truchana⁹⁷. Ponadto dość zdawkowe sformułowania pojawiły się we wspomnieniach osób, które teoretycznie mogłyby o Truchanie napisać znacznie więcej. Aleksander Hnatiuk, jedna z ważniejszych postaci w kierownictwie UTSK, pisał np., że „Truchan był świadomym Ukraińcem, niezachwianym działaczem kulturalno-oświatowym. Szanował kulturę każdego narodu, a swego po prostu kochał i zawsze szukał prawdy historycznej. Jego marzeniem była harmonia i zrozumienie oraz pokojowa współpraca między narodami. Próby zastraszenia go ze strony organów bezpieczeństwa okazały się daremne”⁹⁸.

Mirosław Truchan (1923–2011).

Profile of a Ukrainian Intellectual in Poland in the Context of the Activities of the Security Service and the KGB

During ‘Operation Vistula’, the Polish authorities paid particular attention to the relatively small group of Ukrainian intellectuals at that time. The aim was to minimise its influence on other displaced persons. From the early 1950s, more and more people from the Ukrainian community began to study at universities. In this way, clusters of the new Ukrainian intelligentsia started to form in various centres across the country. The authorities did not intend to lose their influence over them. One of the tools used to control these circles was the Ukrainian Social and Cultural Society, established in 1956. Simultaneously, the Polish Security Service (SB) continued to investigate people of Ukrainian nationality. Some of these investigations were the result of agreements between the Security Service and the KGB. The biography of Mirosław Truchan, a Ukrainian intellectual, writer and historian, is an example of the methods and extent of the authorities’ influence on both individuals and entire communities. At the same time, it is also important in itself. He was born into the family of a teacher who, due to his political beliefs and participation in the Polish-Ukrainian war, was sent by the pre-war Polish authorities to work far from his homeland. During the Second World War, he ended up in territories incorporated into the Reich, and later, as the stepson of his father’s second wife, a German woman, he was conscripted into the Wehrmacht. After the war, he returned to Poland, leaving the Bieszczady Mountains with his father just before ‘Operation Vistula’. He eventually settled in Kamień Pomorski, where he began his studies and became involved in social activism. In 1963, he was arrested and imprisoned for 14 months. In 1976, he left Poland and moved to Munich, where he produced his most significant analytical and literary works. He passed away in 2011, somewhat forgotten in Ukrainian circles in Poland.

⁹⁷ Ярослав Грицьковян – літературознавець, педагог, громадсько-культурний діяч. Розмовляла Анна Вінницька, „Наше слово” 2011, nr 39, <https://nasze-slowo.pl/yaroslav-gritskovyan-literaturoznavevts/> (dostęp: 20 X 2025).

⁹⁸ О. Гнатюк, *З глибини моєї пам’яті. Книга спогадів*, Київ 2017 (wersja elektroniczna nie zawiera numeracji stron).

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu
024/102, t. 1
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
009/171, t. 1–11
769/1, t. 1–4
0011/224, Sprawa obiektowa „Bieszczady”
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
00170/26
0296/111, t. 2
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu
0014/2208
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu
Urząd Wojewódzki Wrocławski, VI/743

Opracowania

- Czuryło H., *Powiat kamiński*, <https://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/Content/1721/PDF/0327-0335.pdf> (dostęp: 20 X 2025).
- Drozd R., *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001.
- Kamela M., Łesiów M., *Strumiński Bohdan Aleksander*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/bohdan-aleksander-struminski> (dostęp: 1 VII 2025).
- Kryk B., „Życie i działalność ks. Miroslawa Ripeckiego (1889–1974)”, [praca magisterska napisana w Katedrze Historii Kościoła Średniowiecznego pod kierunkiem ks. dra Stanisława Tylusa], Lublin 2008.
- Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012.
- Rosenbaum S., *Partia i aparat bezpieczeństwa województwa katowickiego wobec proniemieckich postaw ludności rodzimej od lat pięćdziesiątych do siedemdziesiątych XX w.*, w: *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych, etnicznych i cudzoziemców. Studia*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009.
- Semczyszyn M., „Z przyjacielskim pozdrowieniem!” *Charakterystyka wybranych dokumentów z zasobu IPN w Warszawie dotyczących współpracy MSW PRL z KGB ZSRR*, w: *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państwa wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. J. Syrnyk, J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, Warszawa–Wrocław 2011.
- Słabig A., *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*, Szczecin 2008.
- Słabig A., *Figurant sprawy kryptonim „Spółka”. Działania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa wobec Miroslawa Truchana, szczecińskiego działacza Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego*, w: *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, t. 2, red. S. Dudra, B. Halczak, I. Betko, M. Smigel, Zielona Góra–Słupsk 2009.
- Słabig A., *Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2016.
- Sychowicz K., *Współpraca KGB USSR z MSW Polski w rozpracowywaniu środowiska byłych członków OUN i UPA w latach 1959–1969*, w: *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państwa wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. J. Syrnyk, J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, Warszawa–Wrocław 2011.

- Syrnyk J., „*Po linii*” rewizjonizmu, nacjonalizmu, syjonizmu... Aparat bezpieczeństwa wobec ludności niepolskiej na Dolnym Śląsku (1945–1989), Wrocław 2013.
- Syrnyk J., *Nadzór specjalny. Analiza historyczno-antropologiczna działań organów bezpieczeństwa w kwestii tzw. nacjonalizmu ukraińskiego na Podkarpaciu w latach 1947–1989*, Wrocław–Warszawa 2015.
- Syrnyk J., *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (1956–1990)*, Wrocław 2008.
- Zajączkowski M., *Sprawa agenturalno-śledcza kryptonim „Zabiata”. Kulisy procesu Jana Szpontaka „Zalizniaka”, w: Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945–1989). Z warsztatów badawczych*, red. G. Motyka, Warszawa 2005.
- Гнатюк О., *З глибини моєї пам'яті. Книга спогадів*, Київ 2017.
- Грицьковян Я., *Незвичайні сторінки з біографії Мирослава Трухана*, „Наше слово” 2012, nr 43.
- Заброварний С., *50-ліття щецинських передач*, „Наше слово” 2009, nr 17.
- Кравчук Н., *Батько українського фейлетону в Польщі*, „Наше слово” 2013, nr 42, <https://nasze-slowo.pl/batko-ukrayinskogo-feyletonu-v-pol/> (dostęp: 20 X 2025).
- Кравчук Н., *Жертвна і скромна постать*, „Наше слово” 2012, nr 43, <https://nasze-slowo.pl/zhertovna-i-skromna-postat/> (dostęp: 20 X 2025).
- Кравчук Н., *Панорама життя на фоні війни*, „Наше слово” 2015, nr 2, <https://nasze-slowo.pl/panorama-zhyttya-na-foni-viyni/> (dostęp: 20 X 2025).
- Кучерявий Ю. [wł. Трухан М.], *Дмитро чи Домінік*, „Наше слово” 1956, nr 19.
- Кучерявий Ю. [wł. Трухан М.], *Урра-патріоти*, „Наше слово” 1957, nr 2 (22).
- Трухан М., *Наче вчора*, Львів 2012.
- Трухан М., *Негативний стереотип українця у польській післявоєнній літературі*, Львів 1992.
- Трухан М., *Українці в Польщі після Другої світової війни (1944–1984)*, Нью-Йорк 1990.
- Ярослав Грицьковян – літературознавець, педагог, громадсько-культурний діяч. *Розмовляла Анна Вінницька*, „Наше слово” 2011, nr 39, <https://nasze-slowo.pl/yaroslav-gritskovyan-literaturoznawets/> (dostęp: 20 X 2025).

Jarosław Syrnyk – profesor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia; pracuje w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się problematyką teorii interpretacji przeszłości, zagadnieniami związanymi z mniejszościami narodowymi i etnicznymi w Polsce oraz problemem funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w powojennej Polsce. W przeszłości był pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej (2006–2020). Obecnie jest pełnomocnikiem rektora UW r ds. współpracy z Ukrainą. Jest autorem kilku monografii, ponad stu artykułów, redaktorem kilkunastu opracowań i zbiorów studiów. E-mail: jaroslaw.syrnyk@uwr.edu.pl

Jarosław Syrnyk – professor of history; employee of the Institute of Ethnology and Cultural Anthropology, University of Wrocław. His research focuses on theories of interpreting the past, issues related to national and ethnic minorities in Poland, and the functioning of the security apparatus in post-war Poland. He previously worked at the Institute of National Remembrance (2006–2020). He is currently the Rector's Plenipotentiary for Cooperation with Ukraine at the University of Wrocław. Author of several monographs, editor of more than a dozen studies and collections of studies, and over a hundred articles. E-mail: jaroslaw.syrnyk@uwr.edu.pl